

V.

Sprawozdanie Wystawowe.

BYDŁO.

(Ciąg dalszy.)

Obora hr. Artura Potockiego przedstawia nam rasę holenderską z dwóch folwarków Krzeszowic i Pisary. Jałownik złożony z 10 sztuk pełnej krwi wywołuje prawdziwe uznanie, wieku od roku do dwóch, o wadze 3 cetn. metr. Obora wzorowo prowadzona, zaletą jej odświeżanie krwi zapewniające, że choroby płucne, którym tak łatwo holendry ulegają, usunięte. Dlatego też obory w Krzeszowicach i Pisarach dostarczają państwu Staszowskiemu, Mędrzechowskiemu i Sędziszowskiemu bydła, które gwarantuje za pewność wszelkich cech oznaczających pełną krew holenderską. — Czystą rasę holenderską znajdujemy również w oborze p. Pawlikowskiego z Brześcian w powiecie Samborskim. Mleczność, to główna cecha tej obory — i tak np. jak książki gospodarcze wykazują Sojka po „Grzmocie“ od Magdy w roku 1886 wydała 4121 litrów mleka. Przeciętny udój za ubiegły rok przypadał na każdą krowę 3231, za ten rezultat pomyślny, zważywszy, że krowa wtenczas się już rentuje, jeżeli roczny udój 2500 litrów wynosi. Z całej obory najwięcej na uwagę zasługuje Bezimienny buhajeł urodzony 4 listopada 1885 po oryginalnym buhaju od „Jagody“; waży 550 klg.

Jak wiadomo mleko po holenderkach nie odznacza się gęstością, bo znacznie mniej oddziela śmietany, otóż jak księgi rachunkowe wykazują, przez przeciąg czterech lat wyszło na 1 klgm. masła deserowego, 32.9 litrów mleka, po tem łatwo można osądzić i wywnioskować, czy rezultat jest zadowalniający. Obora ta powstała przed 26 laty przez zakupno buhaja i kilku krow z Czudca, następnie sprowadzono buhaje z Czudca i Żywca, a wreszcie w roku 1882 sprowadzono buhaja i 2 jałówki wprost z Holandji. Obora ta zyskała nagrody w roku 1873, premiiowana przez Towarzystwo gospodarcze wielkim medalem srebrnym rządowym i w Przemyślu roku 1882 medalem srebrnym zasługi.

Słynną, tylokrotnie zaszczyconą medalami i listami pochwalnymi obora ze Wzdowa jest i u nas reprezentowana na wystawie. Uznanie niewątpliwego wpływu, jakie hodowla p. Teofila Ostaszewskiego wywarła na uszlachetnienie bydła z rozległej przestrzeni kraju, czyni mu zaszczyt i jest przyznaniem zasług, jakie położył w podniesieniu chowu bydła. Opisać historję tej obory na szpalty naszego dziennika rzecz to za obszerna. Wspomnieć należy że od roku 1850 słyszmy o oborze p. Ostaszewskiego, która nie tylko w obrębie Galicji jest znana, ale nawet w Wiedniu na powszechnej Wystawie Wzdów zwyciężyła, biorąc za Szwajcary medal pierwszy postępu. Obecnie mamy okazję rasy berneńsko-szwajcarskiej, buhaj czarno-srokaty „Mikołaj“ ur. 23 czerwca 1885 po buhaju importowanym ks. Szwarzenberga rozpoczyna oborę. Nie wdając się jednak w dokładny rozbiór pojedynczych sztuk bydła twierdzimy, że i dzisiaj nie zawiodł nas p. Ostaszewski. Sława, jakiej obora ta zażywała, należy się jej w całej pełni, co też łatwo dostrzedz można. Tuż obok znajduje się obora p. Maryi z Ostaszewskiej hr. Dzieduszyckiej, która równie zalety, jak poprzednie posiada, z tą różnicą, że w oborze hr. Dzieduszyckiej przeważa zkrzyżowanie rasy Simenthal.

W tej samej przegrodzie znajdujemy oborę p. Grotowskiego z Jacmierza z ziemi sanockiej. Obora odznaczona już w roku 1875 medalem rządowym na wystawie stanisławowskiej, w roku 1877 medalem zasługi na wystawie lwowskiej; cieszyńska medalem złotym, Peszteńska dyplomem złotym i pierwszą nagrodą a wreszcie Warszawska wystawa z r. 1886 dyplomem uznania przyznały prawdziwe zasługi, jaką p. Grotowski położył w tym dziale rolniczym. Obora ta, założona jeszcze w roku 1830 ciągle zasilana buhajami pełnej krwi zachowała rasę czystą. W oborze tej widzimy wybitne cechy rodowe i rzadką jednostajność typów i wszelkich oznak z jaką bardzo rzadko w kraju spo-

tkać się można. Rasa Simenthal ma też prawdziwie pięknych przedstawicieli w oborze p. Grotowskiego, szczególnie odznaczają się 4 buhajki jednostajnością barw i kształtu; ta silna a prawidłowa budowa, równy krzyż i szerokie należycie rozwinięte piersi; nogi mocno osadzone, dają rękojmię rasowości, zapewniając zarazem, że właściciel jest umiejętnym gospodarzem, który nie olśniony nagrodami już otrzymanymi, stara się równie usilnie dalej utrzymywać rasę w pełnej krwi, która tak bardzo odpowiada warunkom klimatycznym ziemi sanockiej. Śmiało tedy możemy policzyć oborę p. Grotowskiego do najpierwszych w kraju.

Rasę polską przedstawia obora JEx. Pawła Popiela, o maści czarnej i czerwonej; buhaj swojego chowu, cztery krowy i dwa woły, stanowią całą oborę.

Rasę Oldemburską przedstawia obora p. Skibniewskiego z Balic, pod każdym względem zasługująca na uznanie. Mieszana rasę oldemburską z holendrami przedstawia młodzież p. Stefana Konopki z Mogilan. Obora ta założona w roku 1846 jako czysto holenderska jeszcze przez śp. Józefa, znanego zaszczytnie w kołach rolniczych, obecnie od roku 1885 przechodzi na oldembursko-holenderską. Obora ta premiiowana w roku 1875 z subwencji ministerjalnej ma za sobą ładną przeszłość, obecnie zmieniona tworzy gatunek, który ma się odznaczać mlecznością krow, zdatnością wołów do roboty a wreszcie podatnością paszy. Dok. nast.

Wspólne posiedzenie obu Towarzystw rolniczych z dnia 5 września.

Prezes komitetu Artur hr. Potocki zagajając walne Zgromadzenie, przedstawił następujących delegatów z księstwa poznańskiego, którzy przybyli na Wystawę krajową panów: Maksymiliana Jackowskiego, patrona kółek włościańskich. 2) Stanisława hr. Żółtowskiego, 3) byłego marszałka Kurnatowskiego Stanisława, 4) Koszutskiego Władysława redaktora Ziemiannina i 5) hr. Zamojskiego z Kórnika. Następnie przedstawił prezesa jako delegata rządowego hr. Borkowskiego. Poczem w te odezwał się słowa: „Sądzę że odpowiem życzeniu walnego Zgromadzenia, jeżeli na prezesa poproszę J. W. Ks. Sapiechę“. Na sekretarzów wezwani zostali pp. Antoni hr. Wodzicki i Tadeusz Lange. Ks. Sapiecha objawiając przewodnictwo, w wstępnej mowie zaznaczył, że pocieszającym jest fakt niezwykły, iż oba towarzystwa roln. uważały za potrzebę zejść się i porozumieć, co do kwestji wielu potrzebujących wyjaśnienia i obchodzących kraj cały. Dziękując za zaszczyt, jaki mu w tej chwili spotkał, sądzi, że nie potrzebuje zachęcać do dyskusji nad referatami, które są na porządku dziennym. Nie wątpię, że uzyskamy, naradziwszy się tu, poparcie od rządu, który w wszystkich krajach rolnictwu daje znaczną pomoc, tylko nas po macoszemu traktuje.

Z kolei przystąpiło Zebranie do porządku dziennego, do odczytania mianowicie referatów. W wyczerpującej tedy pracy przedstawił prof. Stanisław Starzyński rzecz „O ekonomicznym znaczeniu subwencji państwowych“, która wykazała, jak rok rocznie subwencje udzielane przez rząd pojedynczym działom rolnictwa, maleją. Wykazał to prelegent w wymownych cyfrach, których nie podajemy, gdyż one tylko fachowców interesować mogą. Z świetnego tego referatu, który został hucznie nagrodzony oklaskami, co świadczy, że myśli w niem wypowiedziane oparte są na realnych potrzebach społeczeństwa, wysnuł mowca następujące rezolucje, które bez dyskusji uchwalone zostały. Rezolucje te są:

1) Walne zgromadzenie obu krajowych Tow. roln. wyraża przekonanie, że do pomyślnego rozwoju kultury krajowej w różnych działach niezbędnym jest systematyczne a hojne popieranie i subwencyonowanie ze skarbu państwa i c. k. rząd ze chce w uznaniu powyższej potrzeby rozwijać czynność subwencyjną coraz szerzej i konsekwentniej.

2) Walne zgromadzenie wypowiada życzenie i

oddaje się nadziei, że ciała reprezentacyjne kraju naszego, jakoto sejm krajowy i koło polskie w Radzie państwa nie spuszcza z oka sprawy subwencyjnej, lecz zawsze będą czuwać by przy wyznaczaniu subwencji potrzebom kraju naszego stało się zadość i że będą wspierać komitety ich u rządu;

3) Walne zgromadzenie wyraża życzenie, aby komitety obu Towarzystw gospodarczych: a) czyniły ciągle starania, ażeby z kwoty przeznaczonej corocznie na subwencje całego państwa, Galicja otrzymała najmniej czwartą część;

b) aby rozdawnictwo subwencji zostało więcej zkoncentrowane co do kierunków, a w obrębie tychże, by nastąpiła pewna kumulacja sum udzielanych poszczególnym przedmiotom subwencyonowanym.

c) aby Komitety starały się uzyskać dla siebie prawo swobodnego „visement“ funduszami subwencyjnymi w obrębie każdego działu;

d) aby subwencje przeznaczone dla ważniejszych działów zostały wyraźnie za stale uznane i minimalna wysokość udzielanej sumy, aby była również stale określona;

4) aby komitety starały się skłonić rząd do uzyskania zezwolenia Rady państwa na wydawanie przyznanych w *ordinarium* budżetu państwowego subwencji na rok pewien także na czynności i roboty przedsięwzięte aż do dnia 31 marca roku następnego, oraz, aby komitetowi wolno było czynić z funduszu rządowych wydatki na przedmioty stale subwencyonowane także i przed uchwaleniem budżetu na rok bieżący pod warunkiem ewentualnego zwrotu.

O pracy „Uprawa roślin pastewnych (mieszanki) podsiewy, trawy“, którą referował pan Przesław Sławiński — jako zawierającej rzeczy fachowe, niedostępne ogółowi — sprawozdania nie podajemy, a przystępujemy do czwartego punktu porządku dziennego, do pracy „o chowie koni włościańskich“. Referent pan Stefan hr. Zamojski mówił o konieczności zakładania stacji ogierów, któreby włościanom ułatwiły rozpowszechnianie koni rasowych odpowiednich naszemu klimatowi i warunkom pracy. Referent przedstawiał komitetowi potrzebę ustanowienia w tym celu subwencji w kwocie 140 złr. dla właściciela, któryby taką stajnię podjął się utrzymywać. — Komitet zredukował tę sumę do 100 złr.

W dyskusji zabrał głos pierwszy p. profesor Pańkowski, który wskazał na trudności przeprowadzenia tej sprawy — bo wątpliwem jest, czy w warunkach przez referenta podanych ta instytucja będzie mogła dla kraju i rządu pożytecznie się rozwinąć. Utrzymywanie w ten sposób stacji przez pojedynczych właścicieli wymagałoby z ich strony wielkiego poświęcenia. Pan Sołowiej stawia wniosek, żeby przy premiiowaniu koni uwzględniano o ile możności konie włościańskie, gdy są racjonalnie hodowane. Koloniści bowiem dostatecznie są zachęcani do takiego hodowania, gdyż rząd kupuje na cele wojskowe od nich konie. Pan Gorajski jest przeciwny ustanowieniu stacji. Za 100 złr. żaden obywatel ogierów utrzymywać nie będzie; już lepszą byłaby cena 140 złr., którą proponował hr. Zamojski. Gdyby ustanowiono trochę wyższą subwencję, możeby chłopcy się do tej sprawy zachęcili. Dotąd włościanie używają do rozplodu nie ogierów, okazujących pewną energję, i ognistych — a więc zdalnych do tego, lecz tak zwanych „dziadusiów“, które tylko szkodę krajowi przynoszą. Z tego powodu mowca stawia wniosek, aby opodatkowano nielicencyonowane ogiery. Hr. Skarbek Borowski oświadcza się przeciw wnioskowi panów: Pańkowskiego, Sołowieja i Gorajskiego. Stawia wniosek, aby ustawą było nakazane przymusowe kastrowanie niezdatnych do chowu ogierów. Po kilku uwagach mniej znaczących pp. Świeżawskiego i prof. Kahana — zabrał głos referent hr. Zamojski. Co do opłaty, której niskosć zakwestyjonował p. prof. Pańkowski — trzeba zważyć tę okoliczność, że znaczny głos będzie miał w tym względzie każdy oddział. W każdym razie jednak liczyć trzeba na ofiarność właścicieli, którzy taką stajnię mieć będą chcieli. —

NAWOZY

sztuczne
SUPERFOSFATY

pojedyncze (jednostronne) i w wszelkich możliwych kompozycjach, makę z kości parzonych, makę z żużli Thomasa mialko mieloną, oraz kainit i wszelkie sole potażowe ofiaruje po możliwie niskiej cenie

Dr. Roman May

fabryka chemiczna w Starolece pod Poznaniem

NB. Podczas Wystawy Krajowej rolniczo-przemysłowej przyjmuje się łaskawe zlecenia namiejscu Wystawy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otrzymałem wielką ilość

Papieru listowego

z kopertami i bez, jakoteż i

Biletów wizytowych

w różnych kształtach i jakości i wykonuję druk na tychże po cenie nadzwyczaj niskiej.

A. Koziański

właściciel drukarni, ul. Szewska 21.

FABRYKA

wyrobów z drzewa, żelaza i drutu

Geo E. Delavał

w Grybowie.

Poleca:

Materace druciane w drewnianych i żelaznych oprawach, żelazne i drewniane łożka z drucianymi materacami, siedzenia do wózków, wózki dla chorych, nosze dla chorych, oraz inne wyroby z drutu Daje się także na wypłaty ratami.

L. J. MALEWSKI

we Lwowie

pierwsza galicyjska

Fabryka Korków

katalońskich

do BECZEK i BUTELEK

założona w r. 1877,

poleca swoje wyroby wystawione w dziale II. grupa 26 balneologiczna. 1-10

Przez czas Wystawy! Księgarnia K. Bartoszewicza

W KRAKOWIE:

ULICA SŁAWKOWSKA HOTEL SASKI

wyprzedaje następujące swe nakłady po bajecznie niskich cenach.

Asnyk (El-y). Cola Rienzi, dramat w 5 aktach. Cena 2 zlr. zniż. na . . . 30
Bartoszewicz Julian. Historia pierwotna Polski, 4 wielkie tomy. Cena 14 zlr. zniż. na . . . 4-
— Szkice z czasów saskich. Cena 3 zlr. 50 ct. zniż. na . . . 1-25
— Studya historyczne i literackie. Cena 3-ch wielkich tomów 11-50 zn. na . . . 3-
— Anna Jagiellonka, 2 tomy razem. Cena 3 zlr. 50 ct. zn. na . . . 1-25
— Szkice dziejów kościoła ruskiego w Polsce. Cena 4 zlr. zn. na . . . 1-60
— Książki i Książki. Cena 60 ct. zn. na . . . 20
Bartoszewicz Kazimierz. 40 kronik humorystycznych. Cena 1-80 ct. zn. na . . . 60
Buszczyński St. Sady cudzoziemców o Polsce. Cena 60 ct. zn. na . . . 25
— Kraszewski-więzień i Niemcy, Wydanie 2gie. Cena 30 ct. zn. na . . . 10
Choiński Teodor Jeske. Z miłości, opowieść jakich wiele. Cena 1 zł. zn. na . . . 30
— Henryk Heine, portret literacki. Cena 1 zlr. 50 ct. zn. na . . . 40
Dzieduszycka An. Listy nauczycielki. Cena 1 zlr. zn. na . . . 20
Dzieduszycki Izidor dr. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwicklung. Cena 2-50 zn. na . . . 80
Hoffmann. A. W. Wstęp do nowoczesnej chemii, z 5 wydań niemieckiego. Cena 3 zlr. 50 ct. zn. na . . . 50
Jellinek Edward. Polskie panie i dziewczęta, przełożyła z czeskiego Marya Gr. Cena 1 zlr. zn. na . . . 25
Kraszewski J. I. Tomko Prawdzic, wiersz bajka. Cena 60 ct. zn. na . . . 20
— Wiczyrzy drzewne. Cena 2-80 zniżona na . . . 80
Łoziński Wł. Galiciana. Cena 1-50 ct. zn. na . . . 50
Mill John Stuart. O rządzie reprezentacyjnym. Cena 2-40 ct. zn. na . . . 40
Moraczewski. Dzieje Rzpltej polski-j, 2 wyd. 9 tom. Cena 24 zlr. zn. na . . . 8-

Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne i drobne wiersze. Cena 1 zlr. zn. na . . . 30
— Leibe i Sióra. 2 tomy razem. Cena 60 ct. zn. na . . . 20
— Bajki oryginalne. Cena 60 ct. zn. na . . . 20
— Jan z Tenczyna, pow. historyczna, 3 tomy razem. Cena 1-50 ct. zn. na . . . 40
Müller Maks. prof. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej. Cena 1-20 ct. zn. na . . . 30
Opaliński. Satyry. Cena 80 ct. zn. na . . . 40
Okosiński. Niewinni Antea. Cena 1-20 ct. zn. na . . . 40
Podolski Gabr. Junosza. Teka historyczna wydana przez K. Jarochońskiego w 6 tomach. Cena 24 zlr. zn. na . . . 6-
Rachunek polskiego sumienia, przez S. Buszczyńskiego. Cena 75 ct. zn. na . . . 20
Robertson. Kurs języka francuzkiego bez pomocy nauczyciela. 2 tomy. Cena 4 zlr. 60 ct. zn. na . . . 1-50
Schmidt Henryk. Szkice historyczne dziejów 30-letniego panowania Stanisł. Augusta z 8 ryc. rysunku Kossaka i W. Eljasza. Cena 1-20 ct. zn. na . . . 30
Stadnicki Kaz. hr. Przyczyn k do heraldyki polskiej. Cena 1-80 ct. zn. na . . . 80
Stebelski X. Ign. Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim, (dzieło ważne do dziejów Unii) 3 tomy. Cena 7 zlr. zn. na . . . 2-
Szajnocha. Szkice historyczne i Początek lechicki Polski 4 t. Cena 12 zlr. zn. na . . . 4-
— Lechicki początek Polski (osobno inne wydanie) Cena 4 zlr. zn. na . . . 1-20
Szujski. Dzieje literatury świata niechrześcijańskiego. Cena 3-30 zn. na . . . 1-20
Sabowski, Józef Hauke Bossak. Cena 40 ct. zn. na . . . 10
Wermonty Dr. Historia literatury francuzkiej. Cena 5 zlr. zn. na . . . 1-
Zalewski K. Górą nasi, komedia w 5ciu aktach. Cena 1-60 ct. zn. na . . . 60

Wszystkie powyższe dzieła o ile zapas starczy, można nabywać w KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA (hotel Saski), oraz zamawiać w pawilonie «Dziennika Wystawy» tuż obok wejścia na Wystawę.

Dr. Serafin Chmurski

otworzył

KANCELARYĘ ADWOKACKĄ

W KRAKOWIE

w realności przy ul. Poselskiej (św. Józefa) l. 20.

Koncesyonowany Zakład Pogrzebowy

A. Szafrąński

ul. Kopernika (Wesoła) Nr. 32.

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafrąński, Kraków.

NAKŁADEM

K. BARTOSZEWICZA

wyszły świeżo

RYSUNKI I SZKICE

polских malarzy

odbijane sposobem autograficznym

Cena zeszytu (20 rysunków) 1 zlr.

KAROL MARKUS

BLACHARZ

w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności.

NAJSTARSZA i NAJWIĘKSZA PRACOWNIA

oraz SKŁAD WYROBOW BLASZANYCH,

przyrządów kąpielowych wszelkich systemów.

Urządza wodociągi, wychodki nadkanalowe i wentylacje, pokrywa i naprawia dachy wszelkimi metalami.

Jedyny fachowy pokrywacz dachów łupkiem angielskim i szlaskim.

Własny pawilon Nr. 20 na Wystawie w Krakowie.

Dr. Roman May.

FABRYKA CHEMICZNA

w Starolece pod Poznaniem

przy stacji kolei Kluczborskiej — Louisenhain.

reprezentowana na Wystawie Krakowskiej w głównym pawilonie, poleca NAWOZY SZTUCZNE po niższych cenach.



POJE I PADOMSKI

mechanicy i zaprzysięgli rzeczoznawcy sądowi
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej l. 1,
polecają swój bogato zaopatrzoney

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

tylko najlepszych i najpoprawniejszych konstrukcyj.

Gwarancya 5 lat. — Spłata ratami: tygodniowo 1 zlr., miesięcznie 4 zlr., kwartalnie 12 zlr., gotówką zaś 10% taniej.

Illustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy darmo i oplatnie.

Przeostroga. Niniejszem oświadczamy, że agentami nigdy się nie posługujemy; jesteśmy bowiem tego przekonania, że tylko lichy towar, aby go zbyć, potrzebuje agentów i faktorów i tylko za złe maszyny 20 do 30 % płacić można. Procent ten nie kto inny, jak tylko Szanowna Publiczność opłaca; a w zamian dostaje maszyny, których najczęściej używać nie można. Ośmielamy się także wyjaśnić, że polecane przez agentów maszyny a przechrzczone na „amerykańskie“ lub „oryginalne“, amerykańskimi nie są, bo w Ameryce nawet niebyły, oryginalnymi również nazwać nie można, bo są jak wszystkie inne fabrycznie szablonowo zbudowane, z tą jednak różnicą, że t. z. „amerykańskie“ lub „oryginalne“, są prawie całe z lanego żelaza, podczas gdy w innych najbardziej podlegające uszkodzeniu części są z kutej stali. Nie bez korzyści dla interesowanych będzie i ta wiadomość, że ajenci i faktorzy rekrutowani przeważnie z ludzi bez jutra nie dają najmniejszej rękojmi co do dobroci maszyn, a sprzedając je na spłatę ratami, przedkładają do podpisu rewersa w obcym języku, na mocy których w razie uchybienia choćby tylko jednej raty o oznaczonym terminie, skarżą o całą należność we Wiedniu lub Pradze, co utrudnia dłużnikowi skuteczną obronę i naraża go na znaczne koszty.

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

Claytona & Schuttlewortha

w własnych magazynach

Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1

(między Rynkiem Kleparzkim a ulicą Długą)

otwarta codziennie wyjąwszy świąt od 8—12 i 2—6.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Biuro: Rynek Nr. 34.

S. MIKUCKI.

Fabryka papy ogniotrwałej

w Tarnowie,

POLECA SWOJE WYROBY:

Papę za 1 metr □ 3 kilogramy wazący 29 centów.

Płyty izolacyjne asfaltowe za 1 kilogram 5 centów.

Wrzosek i Skrzypiec.

Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patryotycznych
wyszedł w trzecim eleganckim wydaniu nakładem
KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA w KRAKOWIE.

Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybiciem 1 zlr., (pocztą 1 zlr. 15 ct.

Dywany, Chodniki kapy, Serwety, Portiery otrzymał w wielkim

wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,

Kraków — Sukiennice, 24.

Ceny bardzo niskie.

GDZIE??

się kupuje ładne i dobre męskie i dziecinne ubranie? Tylko we filii wiedeńskiej fabryki Heilmana Kohna i Synów w Krakowie, ul. Grodzka l. 9, I. piętro, we Lwowie ul. Teatralna l. 1 i w Czerniowcach Rynek.

Cennik:

Ubranie w dobrym gatunku od zlr. 10—30
Zarzutki eleganckie 13—30
Spodnie 2-75—11
Najnowszy mężyków 12—25

Surduty angielskie
Surduty zakietowe } po najtańszych cenach
Ubrania frakowe }
Ubrania salonowe } fabrycznych.
Szałfrok
Burki do podróży

Również wielki wybór ubrań dziecinnych od 3 lat począwszy.

Celem uniknięcia pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIEŁOWY W SWOSZOWICACH

1 mila od Krakowa.

Otwarty przez miesiąc Wrzesień.

Ceny kąpeli niższe.

Pierwszorządna fabryka polska WYROBÓW BEDNARSKICH Wiktora Bętkowskiego

w Słotwinie.

poleca swój obficie zaopatrzone SKŁAD BECZEK do piwa i wina jakoteż wszelkie w zakres jej wchodzące roboty bednarskie

Wszelkie, nawet najwybredniejsze polecenia większych piwowarów i winnic z nadzwyczajną szybkością z doborowego materiału załatwione być mogą.

Proszę o jak najliczniejsze zamówienia, a co do cen porozumiesz się wprost z niżej podpisanym Z głębokim szacunkiem Wiktor Bętkowski. 1-10

Przewodnik po KRAKOWIE K. Bartoszewicza

jest do nabycia po cenie 40 ct., z chrom. planem miasta po 70 ct.
za egzemplarz.

W Pawilonie „Dziennika Wystawy“ (tuż przy wejściu na Wystawę) można nabywać pojedyncze Nra Kurjera Krakowskiego, Kuryera Warszawskiego, Gazety Narodowej, Reformy, Dziennika Poznańskiego itd. itd.

Drobne ogłoszenia.

Za drobne ogłoszenia płaci się za 1 raz takse 10 ct. i po 1 cencie od wyrazu, za razy następne takse 5 centów i po pół centa od wyrazu.

3 pokoje z urządzeniem na czas wystawy razem lub pojedynczo do wynajęcia. — Ul. Szpitalna 3, 1 piętro.

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. — Wielopole 12, I piętro.

Kaucya 1000 — 2000 zlr.

Kupiec, Polak, w sile wieku, z Królestwa Polskiego, poszukuje w Krakowie posady administratora sklepu, kasyera, magazyniera lub temu podobne. Oferty uprasza składać w Administracji „Kurjera“ pod literą S. D.

100 Biletów wizytowych od 30 centów i wyżej nabyć można w Drukarni A. Koziańskiego, ul. Szewska w Krakowie.

Salon mód praktycznych

w Krakowie, ulica Mikołajska l. 6, zaopatrzoney w wybór materiałów na suknie. Pracownia uskutecznia zamówienia w najkrótszym czasie.

Uczniów gimnazjalnych

lub prywatystów przyjmuje nauczyciel szkół średnich, za umiarkowaną cenę. — Ulica Jagiellońska 11, 2 piętro.

Rodzina bezdzietna przyjmuje każdego czasu na mieszkanie z wiktem obsługa i prawdziwą opieką rodzicielską Panów Studentów uczęszczających do gmna zym. Mieszkanie obszerne, suche i wyodn na pierwszym piętrze i blisko gimnazjum św Anny. Szanowni Rodzice i Opiekunowie raczą się zgłosić do sklepu z kwiatami przy ulicy Szewskiej Nr. 4, w którym o mieszkanie udziela potrzebnej wiadomości.

Emma Hellmann Pl-c Dominikański Nr. 6, udziela nauki kroju i szycia sukien damskich według najnowszej metody wiedeńskiej przyjmuje wykonanie sukien damskich. — Ceny jak najprzystępniejsze.

Dwóch chłopców do posyłki na tychmiast potrzebna do Administracji „Kurjera“.

W INOGRONA STOŁOWE codziennie świeże w 5 kłgr. paczkach opłaconych. rozsyła za pobraniem pocztowem po zlr. 1 ct. 60 Frankl & Comp. Werschetz (Węgry)

Niemieckiego języka uczy grunto-wnie doświadczony nauczyciel. Wiadomość przy ulicy Grodzkiej l. 5 I. piętro drzwi na lewo.

Papier z fabryki Czerlańskiej.